



Boski Program – Wybrany Lud Boży

IV. Siedem czasów karania. Okres 2520 lat.

[Przeczytaj poprzedni odcinek](#)

Zanim Bóg wszedł w przymierze z narodem izraelskim, wiedział oczywiście, że naród, którego ojcowie krzyżowali z zapalem: „Uczyńmy wszystko, co nasz Pan Bóg nam rozkaże”, tak naprawdę nie wywiąże się ze swych przyrzeczeń. Zdawał sobie sprawę, że tak jak reszta świata Izrael będzie ulegał siłom grzechu i odziedziczonym słabościom. W konsekwencji, przedstawiając ludowi wybranemu błogosławieństwo, które miał mu dać w zamian za posłuszeństwo wobec Jego prawa i postępowanie według Jego przykazań, Bóg zapowiedział także to, czego Izraelici mieli się spodziewać w przypadku, gdyby ta umowa została złamana. Ponadto, w powiązaniu z ogólnym zarysem kar za przekroczenie prawa, Pan proroczo, w ukryty sposób zawarł informację o tym, jak długo Jego wybrany naród będzie pozostawał pod ręką pouczającej opatrności, zanim zostanie przywrócony do łaski Bożej.

Okres karania Izraela jest wyrażony w słowach: „Siedem czasów”. Pan mówi:

„A jeżeli mimo to nie będziecie mnie słuchać, to nadal was smagać będę siedmiokrotnie za wasze grzechy. Złamię wyniosłą pychę waszą i uczynię wasze niebo jak z żelaza, a ziemię waszą jak ze spizu. Daremne będą wysiłki wasze, ziemia wasza nie wyda swego plonu, a drzewo tej ziemi nie wyda swego owocu. A jeżeli będziecie postępować wobec mnie opornie i nie będziecie chcieli mnie słuchać, pomnożę siedmiokrotnie ciosy na was za wasze grzechy [...] To również i Ja postąpię wobec was opornie i także Ja uderzę was siedmiokrotnie za wasze grzechy. Sprowadzę na was miecz, który pomści złamane przymierze [...] To i Ja wystąpię z gniewem przeciwko wam i także Ja ukarzę was siedmiokrotnie za wasze grzechy. Będziecie jedli ciało waszych synów [...] Obrócę wasze miasta w ruiny i spustoszę wasze świątynie, i nie będę wahał woni waszych ofiar. Ja sam spustoszę ziemię tak, że oślepią nad nią wasi wrogowie, którzy na niej zamieszkają. Was zaś rozproszę między narodami i jeszcze za wami dobędę miecza, i ziemia wasza stanie się pustkowiem, a miasta wasze ruiną. Wtedy ta ziemia będzie miała spłacone jej zaległe sabaty przez wszystkie dni jej spustoszenia, a wy będziecie w ziemi waszych wrogów. Wtedy odpocznie ziemia i otrzyma swoje sabaty. Przez wszystkie dni spustoszenia będzie odpoczywać, gdyż nie odpoczywała w czasie waszych sabatów, kiedyście

wy na niej mieszkali. [...] A ziemia ta będzie przez nich opuszczona i będzie miała spłacone jej zaległe sabaty przez to, że opustoszeje z ich powodu, oni zaś odplacą za swoje winy, ponieważ wzgardzili moimi prawami, a moje ustawy obrzydziła sobie ich dusza” - 3 Mojż. 26:18-26,32-35,43.

Zacytowaliśmy zaledwie krótką część tego godnego uwagi proroctwa, które wypełniło się tak dokładnie – szczególnie od czasu odrzucenia przez Żydów Jezusa. Niemniej jednak należy zauważyć, że proroctwo wyraźnie oznajmia, iż czas Boskiej niełaski nie będzie trwał wiecznie, lecz przez siedem czasów. W naszym następnym artykule pokażemy, co sabaty mają wspólnego z tą sprawą i jak proroctwo dotyczące spustoszenia ziemi i spłacenia sabatów już się wypełniło. Tutaj pragniemy rozważyć pojęcie siedmiu czasów, czyli siedmiu symbolicznych lat karania: kiedy się zaczęły, kiedy się skończą – biorąc pod uwagę fakt, że są to lata symboliczne, nie literalne.

Różni tłumacze, którzy mieli do czynienia z tymi wersektami, znaleźli się widocznie w kłopotcie i dlatego przyczynili się do powstania niepoprawnej wersji, która brzmi powszechnie: „siedem czasów więcej” (siedmiokrotnie więcej). Nie mogło to oznaczać siedem czasów więcej, niż zasługiwały na to grzechy, ponieważ Bóg nie mógłby być tak niesprawiedliwy. Nie mogło to oznaczać siedem czasów więcej, ponieważ kary za grzech Izraela nie zostały wyznaczone na okres siedmiu lat. W gruncie rzeczy, z powodu bałwochwalstwa naród izraelski nieustannie popadał w niewolę u innych narodów – działo się tak około osiemnaście razy, na okres od kilku miesięcy do osiemnastu lat. Nawet siedemdziesięcioletnia niewola, która spadła na nich za dni Sedekiasza, nie wypełniłaby całkowicie proroctwa. Poza tym, czy moglibyśmy przypuszczać, że Bóg wyraźnie wyznaczył czas tych krótkich niewoli, a zupełnie zlekceważył okres wielkiej niewoli Izraela i spustoszenia jego ziemi oraz rozproszenia ludu pomiędzy wszystkie narody?

Pojęcie siedmiu czasów, powtarzane tutaj z takim naciskiem, wyraźnie wyznaczało okres wielkiego oburzenia Boga przeciwko Izraelowi, zaś przepowiedane przywrócenie Jego ludu do łaski ma nastąpić przy końcu tych siedmiu czasów. Wtedy to Bóg wspomni swoje przymierze i wypełni wszystkie jego wspaniałe warunki. Zapowiedział to św. Paweł, mówiąc:

„Czy Bóg odrzucił swój lud? Bynajmniej! [...] Nie odrzucił Bóg swego ludu, który uprzednio sobie upatrzył! [...] Zatwardziałość przyszła na część



Izraela od czasu, gdy poganie w pełni wejdą [...] A to będzie przymierze moje z nimi, gdy zgładzą grzechy ich. Co do Ewangelii, są oni nieprzyjaciółmi Bożymi dla waszego dobra, lecz co do wybrania, są umiłowanymi ze względu na praojców” - Rzym. 11:1-2,25-28.

Zwróćcie uwagę na te fakty:

Bóg wiedział o tym wcześniej i przepowiedział odrzucenie Izraela na pewien okres czasu, lecz nie na zawsze;

On oświadczył i potwierdził, że okres odrzucenia narodu żydowskiego będzie trwał siedem czasów;

Siedem czasów, czyli lat, nie może być rozumiane dosłownie, ponieważ Izrael był odrzucany na siedem lat wielokrotnie;

Cokolwiek oznacza pojęcie owych siedmiu czasów, okres ten jeszcze się nie wypełnił;

Istnieją dwa możliwe punkty rozpoczęcia się okresu siedmiu czasów. Z pewnością jeden z nich to moment zniszczenia miasta Jeruzalem w 70 r. n. e., który nastąpił po odrzuceniu Mesjasza i Jego orędzia. Musimy jednak spojrzeć na czasy dawniejsze niż to wydarzenie, ponieważ w tych dniach Izraelczycy byli w jarzmie rzymskim i nawet ich wielki król, Herod, nie był Żydem lecz Edomitą z rodziny Esau. Ten fakt prowadzi nas kilkanaście stuleci wstecz, do czasu, kiedy na tronie zasiadał ostatni król żydowski. Najwyraźniej te siedem czasów niełaski dla Izraela rozpoczęło się wraz z detronizacją Sedekiasza, ostatniego króla Judy.

„Precz z koroną” - „w gruzy ją obrócę”

Tak więc, przekonujemy się, że siedem czasów niełaski dla Żydów rozpoczęło się tego fatalnego dnia, o którym napisał prorok, zwracając się do ostatniego króla, Sedekiasza:

„Lecz o tobie, bezecny bezbożniku, książę izraelski, którego dzień nadszedł w czasie, gdy wina dojdzie do swojego kresu - tak mówi Wszechmocny Pan: Precz z diademem, precz z koroną; nic nie pozostanie tak jak jest. To, co niskie, będzie wywyższone, a co wysokie, będzie poniżone. W gruzy, w gruzy, w gruzy obrócę je. Także ono nie pozostanie tak, aż przyjdzie ten, który ma do niego prawo; jemu je dam” - Ezech. 21:30-32.

Siedem czasów, które rozpoczęły się tego dnia, ma swój koniec w październiku 1914 r. Jest to siedem czasów lub siedem symbolicznych lat, według rachuby żydowskiej.

Przestępny rok mający trzysta sześćdziesiąt dni występuje w Piśmie jako symboliczny „czas” lub „rok”, w którym każdy dzień reprezentuje jeden rok (Ezech. 1:6). Stąd siedem czasów reprezentowałoby symbolicznie 2520 lat (7×360). Mamy zatem z tego punktu widzenia Boże proroctwo lub przepowiednię, że Jego niełaska wobec ludu wybranego trwała siedem czasów lub 2520 lat. Wyjaśniliśmy już, co oznacza zrzucenie korony. Przedstawiliśmy, że okres niełaski rozpoczął się wraz z detronizacją Sedekiasza, ostatniego króla żydowskiego. Cytowaliśmy już Proroctwo Ezechiela odnośnie tego wydarzenia, mówiące, że królestwo ma być obrócone w gruzy, dopóki Mesjasz go nie przyjmie i nie podniesie Izraela z prochu, aby wypełnić względem niego, a poprzez niego względem wszystkich narodów, chwalebne przepowiednie dane Abrahamowi, a potwierdzone Izaakowi i Jakubowi Bożą przysięgą:

„[...] i będą w tobie błogosławione wszystkie plemiona ziemi” - 1 Mojż. 12:13.

Nie możemy, niestety, wchodzić w detale chronologii ze względu na brak miejsca, ale traktując rzecz w skrócie, czasokres od momentu detronizacji Sedekiasza wygląda następująco: niewola w Babilonie trwała 70 lat; przywrócenie do ziemi, lecz nie do królewskiej władzy i zaszczytów, zostało ogłoszone Żydom w 536 r. n. e. przez króla perskiego, Cyrusa. Tak więc okres od Sedekiasza do 1 roku n. e. wynosił (70 plus 536) 606 lat. Odejmiemy 606 od sumy 2520 lat - reszta wynosi 1914 lat niełaski dla Izraela, lat, które określamy: Anno Domini. Innymi słowy, przed zupełnym końcem roku 1914 (według żydowskiej rachuby - październik) siedem czasów karania Żydów przez Wszechmogącego i ich naprawa zostaną zakończone. Wówczas rozpocznie się okres Boskiej łaski względem Izraela, przebaczenia grzechów, pojednania z Bogiem, podniesienia z prochu oraz realizowania wszystkich przywilejów Nowego Przymierza i błogosławieństw przepowiedzianych przez Jeremiasza (31:31). Warunki będą te same, co pod Przymierzem Zakonu, ustanowionym przez Mojżesza. Jednak Nowe Przymierze okaże się lepsze dla Izraela ze względu na lepszego pośrednika - Mesjasza - Chrystusa - pozafiguralnego Mojżesza - Jezusa, Głowę, i Kościół, który jest Jego Ciałem - duchowe nasienie Abrahama, dzięki któremu wszystkie Boże błogosławieństwa wkrótce obejmą naturalne nasienie Abrahama (Gal. 3:29).

Czy nie jest cudownym fakt, że ten okres właśnie się kończy i że syjonizm ogłasza swoje przesłanie całemu światu, nawołując wybrany lud Boga, aby powstał i domagał się swojej ziemi obiecanej i aby z nadzieją oczekiwał ponownie na Bożą łaskę? Jest to bardziej niż godne uwagi i stoi w zupełnej zgodzie z tym, jak Bóg traktuje swój lud. On nie odrzuca narodu, który sobie wcześniej



wybrał, lecz wypełnia wszystko to, co obiecał. Tak więc, wszelkie chwalebne obietnice dane Izraelowi muszą zostać wypełnione. Istotnie, Żydzi są z powrotem gromadzeni do swej ziemi, mimo że nie znają i nie oceniają Mesjasza. Lecz to również pozostaje w zgodzie ze słowami Pisma, które oświadczą, że otworzenie oczu Żydów, tak że będą mogli dostrzec Odkupiciela, nastąpi w Jeruzalem, w czasie ich powrotu do swojej własności, gdy będą w połowie walki (końcowej) z poganami.

„Wówczas, mówi prorok, spojrzą na mnie, na tego, którego przebodli, i będą go opłakiwać, jak opłakuje się jedynaka [...] Wtedy na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleją ducha łaski i błagania” - Zach. 12:10.

Czasy Pogan

Teraz spójrzmy na ten temat z innego punktu. Zauważmy, że Bóg przez proroków Izraela zapowiedział, że świat zostanie wydany w ręce pogan i że zarówno literalny, jak i duchowy Izrael będzie im poddany i mniej lub bardziej przez nich gnębiony. Cudownym jest fakt, że ten okres dominacji pogan jest podobnie określony jako siedem czasów. Cudowność jednak wzrasta, kiedy dowiadujemy się, że owe pogańskie siedem czasów zaczyna się i kończy dokładnie tymi samymi datami, które wyznaczają siedem czasów niełaski. Jest to na pewno godne uwagi ze względu na swoją niesamowitość. Nie powinno nas jednak zaskakiwać, że Bóg wszelkiej łaski ukrył tę informację w Biblii aż do czasu jej spełnienia, obecnie zaś oznajmia ją tylko tym, którzy „mają uszy ku słuchaniu” i którzy „łakną sprawiedliwości” - zarówno Żydom, jak i Poganom.

Rozpatrzmy teraz prorocтва. Armia Nabuchodonozora zniszczyła w dniach Sedekiasza królestwo izraelskie. Jak pokazują Pisma, miało to miejsce z rozporządzenia Boga. Prorocy żydowscy mówią, że Bóg dał Nabuchodonozorowi pozwolenie, aby kontrolował świat. Królestwo Boga ustanowione w Izraelu za rządów Dawida i Salomona, i innych aż do czasów Sedekiasza, było jedynym królestwem uznawanym przez Boga na całej ziemi, jak czytamy: „Potem zasiadł Salomon na tronie Pana jako król zamiast Dawida, swego ojca...”. Zatem upoważnienie dane Nabuchodonozorowi równało się dokładnie z wycofaniem Boskiej łaski i korony od Sedekiasza i całego Izraela, świętego narodu. Następnie rząd Nabuchodonozora rozszerzył się i stał się uniwersalny, po nim zaś inne rządy pogańskie dzierżyły wszechstronną władzę: Medo-Persowie, Grecy i Rzymianie. Dzierżawa ziemskiego zwierzchnictwa została powierzona tym rządów, które pojawiły się w przejściowym okresie czasu od obalenia Sedekiasza aż do ustanowienia Królestwa Mesjasza w 1915 roku.

Istnieją dwa obrazy przedstawiające okres dominacji po-

gan na ziemi. Pierwszy to obraz ukazany z ludzkiego punktu widzenia, drugi - z Boskiego. Obraz z ludzkiego punktu widzenia został dany Nabuchodonozorowi przez Pana we śnie, który prorok Daniel mocą Boga powtórzył i zinterpretował (Dan. 2:29-15). Nabuchodonozor śnił o wielkim wizerunku przedstawiającym ziemską władzę, jaka miała istnieć podczas okresu znanego jako czasy pogan. Jego własny rząd był reprezentowany przez głowę ze złota. Uniwersalne cesarstwo Medo-Persów, które przejęło władzę po Nabuchodonozorze, było zobrazowane w ramionach i piersi ze srebra. Uniwersalne rządy Grecji pod wodzą Aleksandra Wielkiego zostały ukazane jako brzuch i uda z miedzi. Imperium rzymskie symbolizowały nogi z żelaza. Całe ułożenie tej figury dawało możliwość ustanowienia Królestwa Mesjasza, gdyby Izrael przyjął Jezusa jako Króla. Bóg jednak, przewidując, że Żydzi tego nie zrobią w czasie przyścia Pana, zobrazował poszerzenie supremacji pogan w stopach wizerunku, które z żelaza stopniowo przechodziły w mieszaninę żelaza i gliny, dzieląc się na dziesięć palców. Mieszanina żelaza i gliny reprezentowała połączenie kościoła i państwa pod nazwą Świętego Imperium Rzymskiego. Ten związek władzy cywilnej i religijnej pomiędzy narodami, sprawowany przez pogan, wciąż trwa, obecnie zaś narody dzielą się na chrześcijan, protestantów i katolików, reprezentowanych w palcach wizerunku.

Obraz ten trwał tak długo, jak zamierzył to Bóg: siedem symbolicznych czasów lub lat - 2520 literalnych lat, które upływają w październiku 1914 roku. Co się wówczas wydarzy? Spójrzmy na to samo prorocтво i jego wypełnienie. Mówi ono, że Bóg, który przekazał zwierzchnictwo nad ziemią na okres siedmiu czasów pogańskim rządów zobrazowanym w posągu, zamierza u schyłku tych siedmiu czasów kompletnie je zniszczyć. Podczas okresu ich zwierzchnictwa, pod przewodnictwem Boskim, został odcięty kamień z góry, bez pomocy ludzkich rąk, bez ludzkiej władzy i mocy. Tym kamieniem jest Kościół, którego Głową jest Jezus, a członkami wszyscy święci tego wieku z każdej denominacji. Odcinanie tego kamienia wkrótce się zakończy. Kamień reprezentuje Mesjasza w szerszym znaczeniu - Jezusa, Głowę, i Kościół - Jego Ciało, ponieważ wszyscy jesteśmy członkami Ciała Chrystusowego, które jest Kościołem. Dopóki Kościół nie zostanie skompletowany, dopóki ostatni członek nie przejdzie z natury ziemskiej do niebiańskiej, dopóki uwielbiony Chrystus nie przejmie wielkiej władzy, aby panować, i dopóki nie nastanie koniec czasów pogan, niebiańska moc będzie niszczyć obraz posągu. Nie uderzy ona w jego głowę czy piersi, biodra czy nogi, albowiem te przeminęły dawno temu. Będzie burzyć obraz w jego stopach, które teraz się rozwijają - tzw. chrześcijaństwo. To uderzenie jest wyraźnie opisane w prorocत्वach jako czas

„ucisku, jakiego nie było, odkąd zaczęły być nar-



ody”.

Pisma ilustrują jasno koniec rządów pogan na świecie:

„Wtedy rozsypało się w kawałki żelazo, glina, miedź, srebro i złoto, i było to wszystko jak plewa na klepisku w lecie; i rozniósł to wiatr, tak że nie było po nim śladu. Kamień zaś, który uderzył w posąg, stał się wielką górą i wypełnił całą ziemię” - Dan. 2:35.

Taki jest graficzny opis końca czasów pogan, którzy byli, pamiętajmy o tym, uznawani i upoważnieni przez Boga do zajmowania stanowiska w rządzie i do trzymywania pod kontrolą ludzkich spraw - dopóki nie przyjdzie „ten, który ma prawo do królestwa” i któremu będzie ono dane - Chrystus: Głowa i wybrani członkowie Kościoła. Wtedy Królestwo, o które się modlimy:

„Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi”,

Królestwo Tysiąclecie, obejmie błogosławieństwem wszystkie rodziny ziemi, za pośrednictwem Izraela - wybranego ludu Boga.

Wielkie żarłoczne bestie

Wyjaśniliśmy, że wielki posąg ze snu Nabuchodonozora reprezentował autokrację i światową supremację z ludzkiego punktu widzenia. Rozważmy teraz te same rządy z Boskiego punktu widzenia. Co za wielka różnica! Są one zobrazowane jako żarłoczne, dzikie bestie, które depczą i pożerają ziemię. W tym obrazie, który był dany Danielowi dla całego ludu Boga, występuje:

Babilonia (głowa posągu) - symbolizowana przez lwa;

Medo-Persja (piersi i ramiona posągu) - symbolizowana przez niedźwiedzia;

Grecja (brzuch i golenie z miedzi) - symbolizowana przez leoparda;

Rzym (żelazne nogi wizerunku) - zobrazowana jako

wielka i straszna bestia, dla której nie można znaleźć imienia i której imię nigdy wcześniej nie było znane na ziemi; łamie ona i pożera wszystko, nic nie może oprzeć się jej mocy. Jak cudowna to figura przedstawiająca okrucieństwo, tak charakterystyczne dla królów, rządów i wojen z czasów pogan!

Papiestwo i połączenie państwa z kościołem (stopy i palce posągu) - przedstawione w dziesięciu rogach strasznej bestii.

Te bestie mają rządzić światem aż do chwili zakończenia Czasów Pogan i ich światowej dominacji, w październiku 1914 roku, który będzie także zakończeniem czasów żydowskich i Boskiej niefłaki. Wówczas zwierzchnictwo zostanie tym bestiom odjęte, a ich ciała i organizacje jako rządy zginą, wrzucone w płonący ogień. Prorok ukazuje koniec Czasów Pogan, których tron był jak żarłoczny ogień i spowodował nadejście sądu. Działo się to w czasie, kiedy słowa ostatniej bestii zostały poddane sądowi - wielkie słowa wypowiedziane przez róg, który miał oczy i usta, zuchwałe słowa o nieomyślności rozprowadane przez papiestwo. Wówczas wielka i straszna bestia została zabita, a jej ciało wrzucone w płomień. To należy ciągle do przyszłości i nie wiemy zupełnie, w jaki sposób wypełni się proroctwo. Najwyraźniej będzie to przewrót cywilnych i religijnych systemów, szczególnie w dzisiejszej Europie - zniszczenie wszelkich ziemskich rządów i władzy. Oznaczałoby to anarchię, najokropniejsze z możliwych do wyobrażenia przekleństw, jakie może spaść na społeczeństwo.

Wówczas Danielowi została przedstawiona wizja Syna Człowieczego w chwale, przejmującego władzę i zwierzchnictwo nad ziemią.

„I dano mu władzę i chwałę, i królestwo, aby mu służyły wszystkie ludy, narody i języki. Jego władza - władzą wieczną, niezmienną, jego królestwo -niezniszczalne” - Dan. 7:14.

[Przeczytaj kolejny odcinek](#)

Russell Charles Taze
R-
„Straż”

Z książki „Overland Monthly”